

Podnieś rękę Boże Dziecię
Błogosław Ojczyznę miłą...
Scenariusz Jaselek

*Zza sceny wychodzi **Diabeł i Śmierć**, rozglądają się*

Diabeł : Ach ta Polska, Polska... Co za obrzydliwy naród. Robię, co mogę, żeby im te Święta obrzydzić. Namawiałem sąsiadów, żeby rozgrabili ich kraj, nawet do bratobójczej walki zachęcałem! Jedno powstanie - krew, drugie powstanie - krew, wygnanie, I wojna, II wojna, komunizm, stan wojenny. Żaden kraj by tyle nie wytrzymał ! A oni jak modlili się, tak modlą. Kościoły budują, kaplice stawiają, hołd Dzieciątku składają, a nie mnie...

Śmierć: Tak, tak... Zawsze miałam w tym kraju wiele pracy. Pamiętam, pamiętam te powstania.... Iluż ja zabrałam Polaków. Nawet takie małe dzieci! / *dziwi się* / Nawet one chciały umierać za ten swój kraj... Ale? Co się dzieje ? Ukryjmy się ! Nic tu po nas...
Znikają za kurtyną.

Na scenie znajduje się szopka, a w niej Święta Rodzina, obok aniołowie.

*Wchodzi **Chłopiec**, klęka przed żłóbkiem i mówi:*

Chłopiec: Rodzisz się znowu Boże Dziecię. Przychodzisz do naszych serc, naszych domów, do naszej Ojczyzny....targanej przez historię jak wicher... Kolędy, które Ci w hołdzie składamy łączy miłość do Ciebie i troska o Ojczyznę... Zawsze tak było....

Żadnemu z naszych wrogów nie udało się odebrać nam tych miłości....

/wstaje i zwraca się do widowni/

Przypomnijmy Boże Narodzenie z roku 1830 Ileż radości i nadziei....

Nadziei na wolność ! (wstaje i odchodzi na bok)

Aniołek (*z boku sceny*): Tak ! Pamiętam ten rok. W listopadzie Polacy chwycili za broń, chcieli odzyskać Wolność. Ileż to było radości!

*/wchodzi Powstańcy, maszerują dwójkami, przechodzą koło szopki, klękają, później wstają i śpiewają radośnie **Ode***

Na zakresy... wiekiusty ! (melodia „Bóg się rodzi”)

W swem ogromie nie pojęty,

Jeden w Osobach troisty,

Boże ludów! Ojczy Święty!

Już wyroki Twe z kolei

Wskrzesały nam promień słońca,

Wznieciły iskrę nadziei,

Prowadź więc do sławy końca!

Niech ta kraina znękana

Zjadłszy mordercze trucizny,

Pogardzi jarzmem Tyrana

I zagoi dawne blizny.

Niech odrodzi słodkie chwile,

Które Północ ujarzmiła,

Niech wykrzyknie znowu mile,

Iż Twa ręka ją zbawiła!

*(Po odśpiewaniu kolędy kurczą się, ich radość znika, zmienia się ich strój, staje się bardziej niestaranny. Wchodzi **Diabeł**, który wiąże ich, rzuca im czapki i pejczem pogania przed sobą.. Na scenę wchodzi **Babcia, Śmierć**, która z kosą zagląda im w oczy, jednego z nich zakrywa suknią, jest groźna, Powstańcy żałośni.... Na końcu idzie najmniejszy Powstańiec. Śnieg, słychać odgłosy zawiei...., Powstańcy siadają, **Babcia** odchodzi od szopki i daje im kawałek chleba, którym się dzielą.*

Babcia (*patrzy na nich i recytuje*):

W białość groźniejszą od kiru,
 Wśród śnieżnych, ubitych szańców
 Przez wieś graniczną Sybiru
 Rok w rok szedł konwój wygnańców.
 W te dni – postać zgięta wiekiem
 Czekała u wiejskiej dróżki,
 Zbrodniarzom nosła chleb z mlekiem,
 Litość rosyjskiej babuszki.

Czy pieszo był, czy w kibitce
 Każdy chleb dostał – acz suchy,
 Czy był w łachmanach, czy w świtce,
 Drżący od różg – czy bez skruchy.
 Najmłodszy szedł – uczeń może –
 Związany przestępstwem jednakiem...
 Westchnęła stara: „Mój Boże,
 Tak młody – a już POLAKIEM!”

(*przy ostatnich słowach wiersza Powstańcy wstają*)

Aniołek II: Tak... tak... Później przyszedł rok 1848. Znowu nieśmiała radość i nadzieja.
 Może się coś zmieni ? Ale dla Polaków nie zmieniło się nic...
 I rok 1861. Okrutne stłumienie powstania styczniowego. Ileż rozpaczy i
 cierpienia... Tylko to małe Dzieciąteczko było ich nadzieją... Oj smutne to były
 kolędy, smutne

(*Powstańcy ślaniają się, pobrzękują łańcuchami, są bosi, mają skute nogi. Śmierć im
 towarzyszy, ciągle któregoś zabiera... Powstańcy śpiewają **Polską kolędę** na melodię – „W
 żłobie leży”*)

W żłobie leży, któż pobieżny,
 Kolędować małemu,
 Jezusowi, Chrystusowi
 Dziś do nas zesłanemu?
 Pastuszkowie, przybywajcie
 Jemu wdzięcznie zaśpiewajcie,
 Jako panu naszemu.

W polskich sercach, niby w żłobie,
 Leży dziś nasz pan i Król,
 My dziś Boga czujem w sobie,
 On nam w radość zmienia ból.
 Jego miłość to sprawiła,
 że nas wszystkich zjednoczyła
 w jeden węzeł, w jeden ślub!
 Więc dzień zbawczy przybliżony,
 I w kolebkę zmienion grób.

Oto z nami, tułaczami
 cały polski klęka kraj
 Co chcesz panie, uczyn z nami
 ale Polsce życie daj!
 Przyjmiem chętnie z twojej ręki,
 wszystkie kary, wszystkie męki,
 ale Polsce męki skróć!

Boże Ojczy, Boże wielki!
Weź krew naszą do kropelki,
Ale Polsce wolność wróć!

Pan z nieba - recytacja

Pan z nieba z łona Ojca przychodzi,
Oto się z Maryi dziś nam Jezus rodzi,
Łaskę przynosi,
Kto o nią prosi,
Odpuszcza grzechy,
Daje pociechy!
O dajże nam Panie,
Niech Polska powstanie!

Usłysz nasze łkania Dzieciąteczko, Jezusie,
Utrwajże nas w swej łasce, nie oddaj pokusie!
Niech skruszy pęta
Łaska Twa święta.
Upadnie sroga
Niewola wroga –
O dajże nam Panie,
Niech Polska powstanie!

Matka Boska (*wstaje*): Biedny to naród... Cierpię razem z nim. Wybrali mnie na swoją Królową...

Ale śpij mój syneczku, śpij.... To **TY** jesteś ich nadzieją....
Gdy śliczna Panna (*kolędę śpiewa Matka Boska*)

Aniołek III : Jednak wolność zesłał im nasz Pan.

Nadszedł rok 1918 ! I ojcowie, i mateczki, i dziateczki cieszą się...

Wchodzi tłum ludzi, wszyscy mają białe – czerwone chorągiewki. Słychać głosy:
Niech żyje Józef Piłsudski ! Niech żyje !

Wchodzą Legioniści , tłum znika

Kolęda (recytacja)

Zawitaj nam Jezu, mała Dziecino!
Ty, coś nie wzgardziła tą łez doliną...
Niech Cię wielbią niebiosy całe...
A ziemia tysiączną daje Ci chwałę!

Tyś wstąpił na ziemię, ażeby nas zbawić
I od piekieł rodzaj ludzki wybawić.
Niech Cię wielbią wszystkie stworzenia
Za ten niepojęty cud uniżenia!...

Wita Cię o Jezu i Polska cała...

Na tym lichym tronie, gdzie Twoja chwała

Ona wierzy, żeś Bóg prawdziwy

I obraz tej wiary daje ciągle żywy!

Polska pełna cierpień, wiecznej żałoby
Tem goręcej kocha Cię owej doby
Kiedyś płakał w żłobie na sianku,
I za winy Polski, Boży Baranku!...

(*Legioniści klękają przy żłobku*)

Kolęda żołnierska (na melodię „*Lulajże Jezuniu*”)

Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj,
A Ty go Matulu w płaczu utulaj.
Nic już nie przerwie snu Najświętszego
Nic już nie grozi głowinie Jego,
Bowiem o wrota stajni oparta
Polskich żołnierzy niezłomna warta.

Możesz spokojna być Matko Święta,
Nad Wami polska straż rozciągnięta
Jest w niej legunów brać wyborowa
I ci najmłodszy obrońcy Lwowa.
Więc lulaj Jezu, nad Tobą oto
Roje aniołów tęczą się plotą.

To ci co karni i śmieli
W drobnych rączynach karabin mieli.
Gdy potem zoczym Twój wzrok otwarty,
Zaspiewam jeszcze przed zmianą warty:
„Nie damy ziemi”, co krwią spłynęła,
Lub to najświętsze, że: ”Nie zginęła!”

A ty w podzięcie dasz na zachętę
Nam ucałować Twe nóżki święte.
Więc teraz lulaj... Gra pieśń eolska:
Zmartwychwstająca wita Cię Polska.

(*Legioniści wychodzą*)

Kolęda - Skarga Betlejemska – na melodię „*Mędracy świata, Monarchowie*”

Sytych złota, możnych mrowie,
Ziemi tej bogacze.
Niech sumienia głos nam powie,,
Kto w Betlejem płacze?

Ten co w żłobie choć złożony
Trzyma świat w swej dłoni.
Wrogów Polski w proch starł trony,
A lud polski broni.

W sercu ból się z trwogą splata,
I Niemowlę nęka:
Bo dziś katem brat dla brata
W Polsce głodu męka.

O, jak palą łzy sieroty
Łezki polskich dzieci
Którym gwiazdy promień złoty
Dziś do skonu świeci.

Swojej doli niech Syn Boży
Żłobu Skarb i stajni –
Przed sumienia sąd wam włoży
Skąpcy i przedajni.

Gdy dziś w Polsce dziatki w głodzie

Los ich czarny – twardy –
 Bóg już znaczy was w narodzie
 Piętnem wiecznej wzdardy!

Aniołek I : Niedługo ta wolność trwała. Niedługo... Jakież straszny szok przeżyli Polacy,
 gdy we wrześniu 1939 roku znowu doszło do rozbioru Polski. Niemcy i Sowieci
 zajęli ich kraj. Jęk i rozpacz matek, śmierć, masowa zagłada ludzi w obozach.
 Oświęcim, Katyń..... *zwraca się do Dzieciątka*
 Pomóż im Boże Dziecię przetrwać ten trudny, czarny czas.
(słysząc wybuchy bomb.. jęki ludzi, płacz dzieci)/
Kolęda warszawska 1939 – recytacja

O, Matko, odłóż dzień Narodzenia
 Na inny czas.
 Niechaj nie widzą oczy Stworzenia
 Jak gnębią nas.

Niechaj się rodzi Syn najmilejszy
 Wśród innych gwiazd.
 Ale nie u nas, nie w najsmutniejszym
 Ze wszystkich miast.

Bo w naszym mieście, które pamiętasz
 Z dalekich dni
 Krzyże wyrosły, krzyże i cmentarz,
 Świeży od krwi.

Bo nasze dzieci pod szrapnelami
 Padły bez tchu.
 O, Święta Mario, módl się za nami,
 Lecz nie chodź tu.

A jeśli chcesz już narodzić w cieniu
 Warszawskich zgliszcz,
 To lepiej, zaraz po narodzeniu
 Rzuć Go na Krzyż!

(Stanisław Baliński)

Aniołowie, Maryja, św. Józef : Pomóż im, prosimy.... *wyciągają ręce do Dzieciątka*
(wchodzą żołnierze , klękają przy Dzieciątku)

Kolęda - recytacja

Niedobrzy aniołowie,
 Stajenkę zaplamicie,
 Skrzydła wasze skrwawione,
 Srebrne, a postrzępione.

Matko, lecimy światem,
 Czerwona ziemi rosa
 Skrzydła nasze obmyła,
 Rdzą skrzydła pozaczyła.

Niedobrzy aniołowie,
 Dzieciątko przestraszycie,
 Spadła Dziecku na czoło
 Kropla krwi ciemną smołą.

Matko, patrz co się dzieje,

Kropla blaskiem jaśnieje,
Z czoła Dziecka powstaje,
Świeci na wszystkie kraje.

Matko, patrz, co się dzieje,
Blaskiem w niebie jaśnieje,
Nad głuchą nocą ziemską
Jest gwiazdą betlejemską.
Gloria, gloria In excelsis Deo!

wchodzą jeńcy ubrani w pasiaste stroje, towarzyszy im Śmierć

Kolęda lagrowa na melodię – „Jezus malusieńki”

Jezus Malusieński
Leży wśród stajenki
Czuwa nad nim Matka Boża
i Opiekun Święty.

Jezus Malusieński
Pożaluj nas trocha!
Ileż naszych polskich dzieci
Gorzko dzisiaj szlocha.

Domy im zburzono,
Ojców wytracono.
I w dalekie, obce kraje
Matki wywieziono.

Jezu Malusieński,
Leżysz uśmiechnięty.
A nad Tobą się pochyla
Słodka twarz Mateńki.

W złóbeczku na sianie,
Ubożuchno leżysz.
A my – otośmy biedniejsze
Od biednych pasterzy.

Wszystko nam zrabował
Okrutny morderca,
Chyba w darze Ci przyniesiem
Nasze smutne serca.

wchodzą harcerze, też kłękają przy Dzieciątku

Kolęda powstańcza na melodię – „Serce w plecaku”

Żołnierz drogą maszerował
Poprzez góry, lasy, polem
Pastuszkowie go spotkali
Do Betlejem wiedli społem.

A choć był zmęczony bardzo
Ale śpieszył się on wielce,
Bo w plecaku niósł Dzieciątku
Z warszawy żołnierskie serce.

Tę kolędę, tę jedyną
Śpiewam dla Ciebie Dziecino,
Daj, bym przetrwał wszystkie boje
I znów ujrział miasto moje!

A stajence za wszystkimi,
 Młody, ale pełen sławy
 W mundurze zniszczonym bardzo
 Stał polski żołnierz z Warszawy...

Dzieciąteczko go poznało,
 Uśmiechnęło się do niego
 I spośród darów wybrało
 Serce żołnierza polskiego!

Tę kolędę, tę jedyną

Aniołek II (*zamyślony*) Wojna się skończyła. Polacy powoli odbudowali swój kraj. Ale dziwna to była wolność... Nie do kolędowania było robotnikom z Poznania z czerwca 1956 roku, robotnikom z Gdańska, Gdyni i Szczecina w Boże Narodzenie 1970 roku, ani tym z Radomia i Ursusa z czerwca 1976 roku.

Kolęda X Pawilonu – na melodię „*Hej, Maluśki*”.

Hej kolęda, hej kolęda, Betlejem, kolęda
 Jasna luna z nieba
 Hej kolęda, kolęda, Mokotów kolęda
 Ciemna noc w karcerze

Między nas pan Jezus wszedł
 Na więziennym stołku siadł
 Między nas Pan Jezus wszedł
 Czarny chleb z nami jadł

Hej kolęda, kolęda, Betlejem kolęda
 Aniołowie, pasterze,
 Hej kolęda, kolęda, Mokotów kolęda
 Ciemna noc w karcerze.

Między nas Pan Jezus wszedł
 Na koszuli numer szył
 Między nas Pan Jezus wszedł
 I w karcerze z nami był

Hej kolęda, kolęda, Betlejem kolęda
 Królów hołdowanie
 Hej kolęda, kolęda, Mokotów kolęda
 O wolność wołanie.

Między nas Pan Jezus wszedł
 Skinie rączką swą Bożą
 Między nas Pan Jezus wszedł
 Wszystkie drzwi się otworzą...

Wchodzą robotnicy, słyhać melodie z tamtych lat - Kaczmarek

Diabeł i Śmierć znów im towarzyszą... **Śmierć** zabiera kilku....**Aniołek** wychodzi i tuli płaczącą Matkę, która wyciąga ręce do leżącej Dzieciny.

Aniołek III (*wzdycha, wyciera łzy, później mówi pewniej, radośniej*): A później jeszcze stan wojenny. Znowu smutno, ponuro, rozpaczliwie. Znowu Ty Maleńka Dziecino jesteś jedyną nadzieją Polaków. Wyróżniasz ich spośród innych narodów. Następca Piotrowy pochodzi z ich kraju. To Polacy pierwsi obalają komunizm. Z nich biorą przykład inne narody.

/Robotnicy, ludność cywilna klęka przy Dzieciątku /

Kolęda „ W zimną noc” –na melodię „ Cicha noc”

W zimną noc, śnieżną noc
 Pan Bóg stracił swoją moc,
 Gdy ubeki uzbrojone
 Kupą wpadli do regionu,
 Rozwalili drzwi
 Bardzo byli źli.

Na dworze mróz, na dworze śnieg,
 Człowiekowi drugi człek
 Stał się wilkiem niczym więcej
 I żelazem skuł mu rękę,
 Nasi gnębią nas,
 W imię dziwnych praw.

Wojenny czas, grobowy czas,
 Znowu tłamszą duszę w nas,
 Lecz słonecznych dni sierpniowych
 Nikt nam nie wybije z głowy,
 Wolność nam się śni,
 Więc jej otwórz drzwi.

Boże Narodzenie 1981r. - recytacja

Recytator I : Czy też padał śnieg w Nazarecie,
 Psy czekały głucho i daleko,
 Mróz soplami sływał pod powieką,
 Gdyś z Józefem,
 Brzemienna, przerażona i senna,
 Uciekała, by zrodziło się dziecko?

Recytator II: Czy krzyczało ptactwo w cyprysach,
 Tak jak u nas zimą na sosnach
 Gdyś zmęczona, zboleła, radosna,
 W twarz małeńką patrzyła,
 „Lulaj – lulaj” – śpiewała,
 A twój cieśla swego Pana kołysał?

Recytator III: Może tylko chóry aniołów
 Nad Betlejem na obłoku stały,
 Bogu cześć, światu pokój śpiewały;
 Ciepła była noc święta,
 A ludzie i zwierzęta,
 Radowali się z Tobą pospołu?

Recytator IV: Nie!
 - Zawieja, chrapliwy wrzask wrony,
 Czyjeś z bólu załamane ręce
 Także były wtedy przy stajence...
 W Dziecka kosmyku złotym
 Błyszczał zachód Golgoty
 I był Syn Twój w kołysce zdradzony.

Wchodzi Chłopiec w szkolnym stroju, kłania się Dzieciątku i zwraca się do widowni.
Chłopiec: Tak wygląda - odbity w kolędach - obraz naszej, polskiej historii z ostatnich

stu kilkudziesięciu lat. Za sprawą Dzieciąteczka nadzieja nigdy nie zgasła w narodzie, nie zgasła nawet w ponurym czasie stanu wojennego. Święta Bożego Narodzenia to święta pojednania – posłuchajmy więc jeszcze słów poety :

Modlitwa na czas adwentu - recytacja

Boże, uchron nas od nienawiści
Zostaw gorzkie ziarno pamiętania
Aby żyli w nas nasi najbliżsi
Którzy w adwent zostali zabrani.

Boże, daj ciemną dumę milczenia
Ale zostaw nam pogardy siłę
Dla tych co się śmieją z ponizienia
By im Polska w kamień się zmieniła.

Boże, ucisz w nas zło i zaciętość
Wspomóż tych co z głupoty są grzeszni
Zostaw dla nich litość – listek święty
Gdy z narodu tylko wpółodeszli.

Boże, zmień w jasność świeczkę małą
Którą w oknach ciemnych wystawiamy
Bo z Ojczyzny tylko tyle mamy
Ile prawdy i krwi w nas zostało.

Boże, pomóż gdy kamiennie ciężko
Patrząc jak ta świeczka drży i kona
Nim się dźwignie w gwiazdę Betlejemską
By twarz każda była zobaczona.

Boże, nie daj nam siebie utracić
Zanim ciemność runie rozłamana
Byśmy mogli spojrzeć w twarz przyjaciół
Przyjaciele mogli spojrzeć na nas.

Final – kolęda „Hymn do Boga” - na melodię Bóg się rodzi –

Twórco Świata! Przed Twym tronem,
Lud polski – z pokorą staje
I z czołem w ziemię schylonem
Hołd Ci winny z czcią oddaje.

Z miłym dziś wolności znakiem,
Błagamy u Twego Tronu,
By Polak był znów Polakiem
Od kolebki aż do zgonu.

Chciej dopomóc polskiej młodzi,
Jej Chłopicki dziś dowodzi!

Nie pragniemy nic cudzego,
Tylko znowu mieć kraj cały.
Używać szczęścia prawego
I dawnej Polaka chwały.

Racz, niech zaszczytne wawrzyny,
Wieńczą Polskie prawe syny!

Bibliografia:

Hanna i Witold Szymanerscy *Polskie Kolędy Patriotyczne 1830 – do dzisiaj*

Opracowała Anna Kuryluk, Człuchów, 2002r.